



niedziela

głos z Torunia

NR 21 (805) • J • ROK LIII • 23 V 2010 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wyjazdy dla ministrantów

Sportowa rywalizacja – ministranci z Grzybna – 3. drużyna w Polsce

Wartość wartości nierówna... – rozmowa z Moniką Grajewską



63 ministrantów otrzymało promocję na stopień ministranta Słowa Bożego

TEMAT TYGODNIA

Przybądź, Duchu Święty!

Dzisiejsza niedziela kończy okres wielkanocny i zaczyna zwykły. Jest to uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jezus mówi, że to Duch Pocieszyciel, Duch Prawdy. Podczas bierzmowania wierni otrzymują dary Ducha Świętego: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności, bojaźni Bożej. Nie jest to prezent, który zacznie sam działać po otrzymaniu. To niejako otwarcie drzwi, przez które możemy wejść lub nie, wszystko zależy od nas. Kto jednak choć przez chwilę się nad tym zastanowi, dojdzie do wniosku, że opłaca się przekroczyć ten próg.

Duch Święty został dany apostołom, aby mieli siłę wytrwać przy nauce Chrystusa i głosić ją innym, aby nie bali się grożą-

cych im szyderstw, prześladowania oraz śmierci; aby z pokojem w sercu pełnili swoją misję. Dzisiaj często brakuje nam tej siły, wytrwałości i odwagi, a przecież walczymy z szyderczym spojrzeniem na „konserwatyzm” Kościoła, prześladowaniem pragnących „kochać życie nad życie”. Pragniemy z oddaniem wypełniać to, do czego zostaliśmy powołani: kapłaństwo, życie zakonne, życie małżeńskie, rodzicielstwo czy pracę zawodową. To sfery, w których można o pomoc zwrócić się do Ducha Świętego, o czym nie zawsze pamiętamy.

Duch Święty to przyjaciel, który porusza nasze serca i umysły, byśmy byli w stanie w pełni korzystać z tego, kim i jacy jesteśmy.

Joanna Kruczyńska

Promocja lektorska w rejonie brodnickim

Ks. Krzysztof Górski

W październiku ub.r. w rejonie brodnickim został zorganizowany kurs lektorski. Spotkania odbywały się w ośrodkach w Brodnicy i Rybnie. Brali w nich udział ministranci ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z 14 parafii: św. Jakuba Apostoła w Żmijewie, św. Wojciecha w Działdowie, Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Iłowie, św. Marcina w Grążawach, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha w Lidzbarku, św. Jana Chrzciciela w Lubawie, św. Tomasza Apostoła

w Nowym Mieście Lubawskim, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie, Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grodzicznie, Podwyższenia Krzyża Świętego w Hartowcu, św. Barbary w Rumianie, Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszelewach i św. Mikołaja Biskupa w Zwiniarzu.

W Adwencie kandydaci na lektorów uczestniczyli w dniu skupienia zorganizowanym dla dwóch grup w ośrodku rekolekcyjnym w Hartowcu. Program tego dnia obejmował: Msze św. z kazaniem
dokończenie na str. IV

Nie poddać się lichwarskiemu lobby

Toruń

Konferencja „Upadłość konsumenta a wykluczenie finansowe. Istota dobrego prawa” odbyła się 28 kwietnia w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Została zorganizowana przez Instytut Stefczyka, Fundację Lux Veritatis, WSKSiM oraz Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej. – Wielką radością i zachętą dla nas jest wasza organizacja (SKOK), która jednoczy Polaków i pokazuje, że jeśli się chce i systematycznie pracuje z innymi, to mimo trudności, można wiele uczynić, nawet to, co niemożliwe – mówił o. dr Tadeusz Rydzik, założyciel WSKSiM, otwierając konferencję.

Czym jest upadłość konsumenta? To restrukturyzacja zadłużenia upadłego oraz jego rehabilitacja. Upadłość konsumencka ma w swoim założeniu zapobiegać wykluczeniu społecznemu na rynku usług finansowych oraz chronić obywateli przed zjawiskiem ubóstwa. Od 2003 r. w prace nad wprowadzeniem upadłości konsumenckiej był zaangażowany poseł Przemysław Gosiewski. Jego działania w tym zakresie przypominał Grzegorz Bierecki, prezes zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. – Poseł dostrzegł, jak destrukcyjnie działa lichwa. Zaangażował się w prace nad projektem, czym naraził się lobby czerpiącemu

korzyści z lichwy – przypominał prezes Bierecki.

O przyczynach i skutkach wykluczenia finansowego mówił Bogusław Kaczmarek z European Consumer Debt Network. Zwrócił uwagę, że jest to problem wszystkich krajów. W Polsce dotyka on ok. 8-10% zadłużonych gospodarstw domowych. Dlatego ważna jest polityka społeczna państwa prowadzona w tym zakresie. Prelegent wskazał na dobry model polityki, jaki obowiązuje w Finlandii. – Fińskie gminy mają obowiązek finansowania doradztwa osób zadłużonych. Jeśli ktoś w Finlandii traci pracę, to przestaje spłacać kredyt, spłata ulega zawieszeniu z mocy prawa – przybliżył Kaczmarek. Inaczej, niestety, jest w polskim prawie, które jest martwe. Po roku funkcjonowania ustawy, czyli od czasu wprowadzenia znolizowanych przepisów o upadłości konsumenckiej, trwa dyskusja o konieczności kolejnych zmian. – Dzieje się tak wskutek uchwalenia dysfunkcyjnych przepisów, które, warto przypomnieć, były wprowadzane w tej kadencji Sejmu ekspresowo, wbrew ogólnie negatywnym opiniom oraz rozsądkowi. Obowiązujące dziś regulacje w tym zakresie uznać można niemalże za martwe. Świadczyć o tym mogą liczby. W 2009 r. złożono 985 wniosków o upadłość, a sądy ogłosiły ją tylko w 10 przypadkach. Okazało się tym

samym, że przepisy zostały uchwalone tak, że w zasadzie upadłości ogłosić nie można – mówiła Aleksandra Jankowska, dyrektor Instytutu Stefczyka. Prelegenci zgodzili się co do tego, że obecnie obowiązujące prawo jest prawem dla bogatych. – Szacunkowo koszt przeprowadzenia postępowania upadłościowego osoby fizycznej wynosi ok. 15-20 tys. zł, co oznacza, że ustawodawca wykluczył najuboższą sferę z możliwości upadłości – mówiła mecenas Klaudia Rein, ekspert Instytutu Stefczyka. – Podczas gdy w innych krajach koszty upadłości są zniesione albo minimalne – dodała.

Prelegenci zaznaczyli, że w Polsce brakuje edukacji finansowej, doradztwa i pomocy przy sporządzaniu wniosków. – Ich liczba byłaby znacznie większa i wzrosłaby realna świadomość ekonomiczna przeciwdziałająca popadaniu w nadmierne zadłużenie, a także doprowadziłoby do zrozumienia instytucji upadłości konsumenckiej i obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa – dodała Jankowska.

Choć obecnie trwają ponowne prace nad ustawą w komisji Przyjazne Państwo, zostały one negatywnie ocenione przez sejmowe biuro analiz. – Należy wrócić do propozycji z 2003 r. – ocenił Andrzej Jaworski, poseł PiS.

Katarzyna Cegielska

Czas szybko mija

29 kwietnia w Bursie Szkolnej Caritas w Grudziądzu pożegnano 10 maturzystów, którzy podczas nauki mieszkali w bursie. Uroczystość rozpoczęła się w kaplicy Mszą św., której przewodniczył ks. Jarosław Janowski, dyrektor. Modlono się m.in. o dary Ducha Świętego oraz dobry wybór życiowej drogi. Po Mszy św. w auli ks. Jarosław Janowski wręczył maturzystom pamiątkowe dyplomy, listy gratulacyjne dla rodziców, a także Pismo Święte Nowego Testamentu, które ma służyć jako drogowskaz na życiowych drogach. Były też podziękowania i nagrody za dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanie w życie bursy. Odbyła się także projekcja multimedialna nawiązująca do czasów pobytu tegorocznych absolwentów w bursie. Na zakończenie maturzyści przekazali sztandaram młodszy kolegom.

Maria Szczęsna



Absolwenci z ks. Jarosławem Janowskim

JEDNYM ZDANIEM

ŚWIĘTO ROLNIKÓW

16 października w Kowalewie Pomorskim oddano cześć św. Izydorowi, patronowi rolników. Przybyli na tę uroczystość uczestniczyli w programie słowno-muzycznym, Mszy św. sprawowanej przez ks. inf. Tadeusza Nowickiego oraz wysłuchali referatu Janusza Wojciechowskiego, posła Parlamentu Europejskiego.

MSZA ŚW.

DLA GŁUCHONIEMYCH

22 maja w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu o godz. 9.45 ks. Dariusz Żurański odprawił Mszę św. w języku migowym dla osób głuchoniemych. Przed Eucharystią istniała możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Po Mszy św. odbyło się spotkanie w salce parafialnej.

**Kolejna Msza św.
w języku migowym
dla osób głuchoniemych
zostanie odprawiona
19 czerwca, w sobotę,
o godz. 9.45 w parafii
pw. św. Antoniego w Toruniu.**

PŁYTA ZESPOŁU CIS

W Roku Kapłańskim czterej kapłani tworzący zespół Cis (w latach 1990-1994 w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie: ks. Dariusz Nenca, ks. Tomasz Rakowski, ks. Paweł Sitarek oraz ks. Szczepan Średziński) nagrali płytę z utworami wykonywanymi przez nich w tym czasie. Stanowi ona próbę ocalenia od zapomnienia piosenek charakterystycznych i autorskich zespołu. Zainteresowani kupnem płyty są proszeni o kontakt z ks. Szczepanem Średzińskim, tel. 601-959-393.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Zapraszamy

XXVI Świętojański Festiwal Organowy

Kolejny koncert odbędzie się 23 maja, w niedzielę, o godz. 19.00 w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu. Wystąpi Józef Serafin – organy (Warszawa).

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski do kolegiaty grudziądzkiej przybyli licznie mieszkańcy miasta, aby modlić się w intencji Ojczyzny. Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki, w asyście ks. prał. Henryka Kulaczyńskiego, ks. kan. Dariusza Kunickiego i ks. ppłk. Piotra Gibasiewicza



Mszy św. w intencji Ojczyzny w grudziądzkiej kolegiacie przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki

Msza św. za Ojczyznę w kolegiacie

Świątynię wypełniły delegacje z pocztami sztandarowymi Wojska Polskiego, organizacji kombatanckich, policji, PCK, kolejarzy oraz szkół. W homilii ks. inf. Nowicki nawiązał do konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 r. Wskazał na Maryję, która jest Królową Polski. To przed Jej obliczem od wieków gromadził się naród nękany zaborami i prześlado-

waniami ze strony wrogów. To Maryi, naszej Matce, zawierzamy troski, zanosimy przed Jej oblicze liczne prośby i podziękowania. Ufamy Jej bezgranicznie. Gromadzimy się na modlitwie przed Jej wizerunkami, które są czczone w licznych sanktuariach. Takim sanktuarium jest również stara kolegiata grudziądzka – mówił Ksiądz Infułat.

Na zakończenie Mszy św. ks. inf. Nowicki odmówił modlitwę ks. Piotra Skargi. Eucharystię upiększał śpiewem Chór Męski „Echo”. Po Mszy św. na Rynku Głównym odbywała się uroczystość patriotyczna. Przemówienie wygłosił prezydent Robert Malinowski. Następnie odbył się apel poległych. Kompania honorowa Wojska Polskiego oddała

salwę honorową. Przedstawiciele władz miasta i organizacji kombatanckich oraz innych stowarzyszeń społecznych złożyli wieńce i kwiaty przy pomniku Żołnierza Polskiego. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Jana Pawła II: „Wolności nie buduje się inaczej, jak tylko przez prawdę”. Oby te słowa przyświecały Polakom. **Zenon Zaremba**

Koncert chórów kościelnych

Grudziądz

25 kwietnia w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca w Grudziądzu odbył się XXIII Konkert Chórów Kościelnych Rejonu Grudziądzkiego pod hasłem: „Bądźmy świadkami Miłości”. Uczestniczyło w nim 8 chórów, które przybyły na występy wraz ze swoimi księżmi opiekunami. Licznie zebranych powitał proboszcz ks. kan. Józef Lipski oraz ks. kan. Edmund Tucholski – referent muzyczny rejonu grudziądzkiego. Eucharystia rozpoczęła się odśpiewaniem pieśni „Gaude Mater Polonia”. Połączonymi chórami dyrygowała Barbara Małkiewicz. Mszę św. koncelebrowaną sprawowano w intencji zmarłych chórzystów, dyrygentów i organistów, proszono również o Boże błogosławieństwo dla zebranych. Eucharystii przewodniczył ks. kan. Feliks Wnuk-Lipiński – dyrektor Wydziału Organistowskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, homilię wygłosił ks. kan. dr Mariusz Klimek – dyrektor Szkoły Organistowskiej w Toruniu. W słowie Bożym podkreślił potrzebę ewangelizacji współczesnego świata. Akcentował fakt, iż Polska w XXI wieku potrzebuje nie tylko nowej ewangelizacji, lecz także ewangelizatorów: dobrych, oddanych księży i zakonnic oraz wiernych Chrystusowi chrześcijan, którzy nie

ułęką się zła dzisiejszego świata, a w Eucharystii odnajdą radość i sens życia.

Po Mszy św. głos zabrał ks. dr Edward Hinc. Wyraził on uznanie dla działalności chórów kościelnych, które przyczyniają się do chwały Bożej przez upiększanie liturgii. Życzył podnoszenia poziomu śpiewu i rozszerzania repertuaru. Po modlitwie za zmarłych kapłanów, organistów i dyrygentów, a także tragicznie zmarłych pod Smoleńskiem ks. kan. Tucholski oficjalnie rozpoczął koncert. W kolejności wystąpili: chór „Canto Fermo” św. Cecylii z parafii pw. św. Józefa Oblubieńca z Grudziądza, chór św. Cecylii z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z Grudziądza, chór „Dzwon” z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego z Grudziądza, chór św. Cecylii z Mokrego, chór z parafii św. Mikołaja z Grudziądza, chór „Tibi Mariae” z parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny z Grudziądza, chór młodzieżowy „Soli Deo” oraz „Maksymilianum” – oba z parafii św. Maksymiliana z Grudziądza. Chóry wykonały po 2 zwrotki 3 pieśni religijnych. Na zakończenie ks. kan. Edmund Tucholski zaprosił na kolejne spotkanie, które odbędzie się za rok w grudziądzkiej kolegiacie św. Mikołaja.

Marlena Naftyńska

Festiwal pieśni maryjnej Grązewy 2010

23 maja, w niedzielę,
w kościele pw. św. Marcina w Grążawach
odbywa się Międzydekanalny Festiwal Pieśni
Maryjnej Grązewy 2010 zorganizowany
przez diekana dekanatu Górzno
ks. Stefana Maliszewskiego,
proboszcza ks. Mariana Tomasza Kowalskiego
i Katolicką Szkołę Podstawową
Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich
im. św. Franciszka z Asyżu w Grążawach.
Początek o godz. 14.00.

Celem festiwalu jest ewangelizacja, zbliżanie do Boga przez muzykę, popularyzacja muzyki chrześcijańskiej oraz wspieranie talentów.

Uczestnikami mogą być dzieci, młodzież i dorośli z dekanatów: brodnickiego, górnieskiego, lidzbarskiego, rypińskiego, a także z innych rejonów.

Uczestnicy występują w kategoriach:

I – soliści (do III klasy szkoły podstawowej, od IV do VI klasy szkoły podstawowej, gimnazjum, szkoła średnia, dorośli);

II – zespoły (do 13 lat, powyżej 13 lat, dorośli);

III – schole/chóry (do 16 lat i powyżej 16 lat).

Wykonawcy prezentują jedną pieśń maryjną (czas do 5 min.). Organizatorzy zapewniają mikrofon i odtwarzacz płyt CD.

Oprac. Beata Pieczykura

Promocja lektorska w rejonie brodnickim

dokończenie ze str. 1

formacyjnym, adorację Najświętszego Sakramentu, naukę śpiewu, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i Różaniec, udział w spotkaniu liturgicznym oraz zajęciach z fonetyki.

8 maja, w uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, na zakończenie kursu lektorskiego 63 kandydatów uczestniczyło w Mszy św. sprawowanej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybnie, w której czasie otrzymali

promocję na stopień ministranta Słowa Bożego. Uroczystościom przewodniczył i promocji udzielił rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu ks. prał. Krzysztof Lewandowski w asyście diecezjalnego duszpasterza służb liturgicznych ks. Rafała Bocheny, rejonowego koordynatora Diecezjalnego Dzieła Powołań dla Rejonu Brodnickiego ks. Krzysztofa Górskiego oraz księży proboszczów i wikariuszy – opiekunów liturgicznych służb ołtarza.

W homilii Ksiądz Rektor nawiązał do słów Pana Jezusa: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce” (por. J 10, 11) i przypomniał okoliczności śmierci św. Stanisława „zamordowanego z polecenia króla Bolesława Śmiałego za to, że wiernie głosił Ewangelię”. Wyjaśnił słowa: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają” (por. J 10, 14) i powiedział, że zadaniem każdego chrześcijanina jest „poznać Pana Jezusa”. To poznanie dokonuje się na katechezie oraz przez posługę ministrancką i lektorską. Jeśli człowiek chce komuś służyć, musi go poznać. Dlatego, biorąc udział w kursie lektorskim, uczestnicy poznają Jezusa, a czytając Słowo Boże, pomagają ludziom poznawać Chrystusa.

Przypomniał, że „lektor to ktoś, kto nie tylko sam czyta Pismo Święte, ale czyta je innym” i dlatego spoczywa na nim wielka odpowiedzialność za przekaz Słowa Bożego. „Macie tak czytać Słowo Boże – kontynuował, aby inni je zrozumieli: wasi rodzice, dziadkowie, nauczyciele, sąsiedzi, koledzy i koleżanki. To wielka sprawa – czytać publicznie Słowo Boże”. Ksiądz Rektor zachęcił ministrantów do dobrego przygotowywania czytań mszalnych. Wyjaśnił, że, aby „owocnie czytać innym Słowo Boże, samemu trzeba je zgłębić, przemyśleć, pomedytować. Słowo Boże najpierw musi mnie dotknąć, wtedy lepiej je zrozumieć i owocniej odczytam podczas zgromadzenia liturgicznego”.

Na zakończenie kaznodzieja, zwracając się do kandydatów na lektorów, wyraził nadzieję, że to zaszczytne pełnienie roli lektora poprowadzi ich do bardziej odpowiedzialnego zadania w Kościele,

jakim jest bycie kapłanem. „Wielu kapłanów i seminarzystów – powiedział Ksiądz Rektor – zanim wstąpiło do seminarium duchownego było ministrantami i lektorami. To był bardzo ważny etap na drodze odkrywania powołania kapłańskiego”.

Po homilii ministranci złożyli przyrzeczenia, że powierzone im zadania będą wypełniać gorliwie i sumiennie, że będą wyraźnie czytać Słowo Boże i według niego żyć, a przewodniczący celebry pobłogosławił ich. Następnie kandydaci na lektorów podchodzili do Księdza Rektora i prawą ręką dotykali Biblii. Celebrans wypowiadał słowa: „Przyjmijcie księgę Pisma Świętego. Otaczajcie ją szacunkiem i wiernie przekazujcie słowo objawione ku chwale Boga i pożytkowi wiernych”.

Przed błogosławieństwem najmłodsi parafianie rybnieńscy złożyli Księdzu Rektorowi życzenia z okazji zbliżającego się srebrnego jubileuszu kapłaństwa. Później słowa wdzięczności skierowali nowo promowani lektorzy. Podziękowali ks. prał. Krzysztofowi Lewandowskiemu za udzielenie promocji, kapłanom, którzy pomogli im pogłębić więź z Chrystusem – przez ożywienie życia sakramentalnego i modlitewnego – i w zdobyciu umiejętności posługiwania się Pismem Świętym, ogólnych wiadomości o Biblii oraz poszerzyć wiedzę dotyczącą liturgii. Podziękowali księżom: Tomaszowi Kowalskiemu, Sławomirowi Skonieczce, Michałowi Napierale, Dawidowi Urbaniakowi oraz Krzysztofowi Górskiemu, który był inicjatorem kursu i przygotował uroczystość w Rybnie. Podziękowali także polonistkom, które uczyły ich poprawnego czytania Słowa Bożego w czasie zajęć z fonetyki. Słowa wdzięczności skierowali również do ks. Zdzisława Szauera, dyrektora Zespołu Szkół w Rybnie i dyrektora Brodnickiego Centrum Caritas ks. kan. Grzegorza Bohdana za pomoc w organizacji kursu lektorskiego w Rybnie i Brodnicy. Szczególne podziękowania skierowali do ks. kan. Mirosława Owczarka – proboszcza parafii w Rybnie, dzięki któremu było możliwe zorganizowanie kursu oraz przygotowanie promocji, która zakończyła się obiadem w remizie strażackiej.

Ks. Krzysztof Górski



Lektorzy czytają Słowo Boże i starają się żyć według jego zaleceń

Wyjazdy letnie dla lektorów i ministrantów

WYPOCZYNEK W GRUDZIĄDZU

Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej zachęca ministrantów i lektorów do wzięcia udziału w wyjazdach wypoczynkowo-rekolekcyjnych, które odbędą się w Bursie Szkolnej Caritas w Grudziądzu w terminach:

I termin: 19-23 lipca, II termin: 9-13 sierpnia.

Rozpoczęcie każdego turnusu o godz. 12.00. Uczestnicy przywożą: śpiwor, przybory osobiste, strój liturgiczny, różaniec, Pismo Święte i notatnik lub zeszyt z długopisem. Zachęcamy do zabrania stroju sportowego, obuwia sportowego, kąpielówek, czepka – dla chętnych.

Zgłoszenia kierujemy do bursy. Muszą one zawierać wypełnioną kartę uczestnika. Można dokonać rezerwacji: (56) 465-78-20 w. 24 w godz. 8.00-16.00 lub e-mail: bursa.grudziadz@diecezja.torun.pl. Koszt: 50 zł, pozostałą sumę (160 zł) pokrywa Fundusz Duszpasterski. Liczba miejsc ograniczona – do 40 uczestników na jednym turnusie.

GŁUCHOŁAZY

Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej organizuje obóz sportowo-rekolekcyjny w Głucholazach k. Opola (miasto u podnóża Gór Opawskich) w dniach 2-6 lipca. Miejscem wypoczynku jest atrakcyjny ośrodek. Zapewnia on wyżywienie pełnokaloryczne (4 posiłki dziennie) bez ograniczeń, izolatę dla chorych. Ponadto opiekę sprawują: lekarz, pielęgniarka, kadra trenerska. W programie jest przewidywana wycieczka do Nysy i Republiki Czeskiej (konieczny paszport). Przewidywany koszt: ok. 400 zł.

Zgłoszenia do 10 czerwca przyjmuje i wszelkich informacji udziela:
Ks. Rafał Bochen, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń,
tel. (56) 655-66-90, 500-015-010, e-mail: rzbochen@o2.pl.

Ks. Rafał Bochen
Diecezjalny Duszpasterz Służby Liturgicznej
www.iso.diecezja.torun.pl



SPORTOWA RYWALIZACJA

W dniach 1-2 maja w Elblągu odbyły się V Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Halowej Piłce Nożnej

W mistrzostwach udział wzięły najlepsze drużyny wyłonione w eliminacjach w poszczególnych diecezjach. Rywalizacja odbywała się w 3 kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa (ministranci), gimnazjum (lektorzy młodszy) i szkoła ponadgimnazjalna (lektorzy starszy). Diecezję toruńską reprezentowały drużyny z parafii pw. św. Michała Archanioła w Toruniu i pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie (lektorzy starszy). Na poziomie szkół gimnazjalnych nasza diecezja była reprezentowana przez zawodników z parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy, a do rywalizacji w grupie najmłodszej stanęli ministranci z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biskupicach i pw. św. Michała Archanioła w Grzybnie. Najwyższe 3. miejsce zdobyli zawodnicy z Grzybna. Wykazali się umiejętnościami oraz ambicją i wyszli z grupy na I miejsce. Dramatyczny przebieg miał ostatni mecz w grupie, gdzie zawodnicy z Grzybna zmierzyli się z drużyną z archidiecezji przemyskiej. W pierwszych minutach nasi reprezentanci stracili bramkę, zdo-

łali jednak wyrównać, a następnie zdobyć zwycięską bramkę. Po tym meczu o ministrantach z Grzybna mówiono: „Reprezentacja z małej miejscowości na Pomorzu”. W turnieju zawodnicy z Grzybna pokonali drużyny reprezentujące archidiecezje: krakowską, przemyską, częstochowską, poznańską i lubelską oraz diecezję sandomierską. W walce o 3. miejsce zwyciężyli drużynę z Tomaszowa Lubelskiego reprezentującą diecezję zamojsko-lubaczowską. To osiągnięcie jest sukcesem drużyny w wymiarze sportowym, wychowawczym i duchowym. Zawodnicy stanęli na podium, otrzymali medale z rąk prezydenta Elbląga, pamiątkowy puchar i czek wartości 700 zł na zakup sprzętu sportowego.

Uznanie należy się również pozostałym zawodnikom reprezentującym diecezję toruńską. Drużyna z parafii pw. św. Michała Archanioła wygrała 2 bardzo trudne mecze. Uległa dopiero w półfinale 1:0 zawodnikom z Radomia. 5. miejsce zajęli zawodnicy z Brodnicy, 10. miejsce przypadło ministrantom z Biskupic, 11. – drużynie z parafii pw. św. Michała



Ministranci z Grzybna wywalczyli 3. miejsce podczas V Mistrzostw Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Halowej Piłce Nożnej

Archanioła w Toruniu, a 17. – reprezentantom z Bierzgłowa.

Poziom sportowy mistrzostw oraz oprawa stały na wysokim poziomie. W rywalizacji wzięło udział 1 tys. zawodników ze 100 drużyn. Rozgrywki odbywały się w 9 halach. Faza finałowa we wszystkich kategoriach odbywała się w centralnej hali sportowej w Elblągu.

Marcin Szerszeń

Trzecią drużyną w Polsce tworzyli: Robert Pieczewski (bramkarz), Jakub Piotrowski (kapitan), Michał Mietła, Tomasz Przywieczerski, Szymon i Kacper Rapaccy, Antoni Badziąg, Damian Fijałkowski, Łukasz Sawina i Kamil Gurgul. Opiekunem i trenerem reprezentacji jest ks. Piotr Kociniewski. Opiekę medyczną sprawował dr Bogdan Mietła wraz z małżonką

ZDJĘCIA: DOROTA MIETŁA / ZE STRONY INTERNETOWEJ MISTRZOSTW WWW.WPISPOL

Wartość wartości nierówna...

Z Moniką Grajewską rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Pani Moniko, od szkoły muzycznej w Lublinie, przez Poznań, a następnie zespół „Mazowsze”, Teatr Rozrywki w Chorzowie, Kabaret „Pod Egidą”, występy ze znanymi artystami piosenki polskiej przejęła Pani kierowanie własną twórczą pracą w dziedzinie piosenki, a ostatnio głównie religijnej. Czy tę drogę można nazwać powołaniem artystycznym?

MONIKA GRAJEWSKA: – Od najmłodszych lat interesowałam się muzyką, lubiłam śpiewać i tańczyć. Już w przedszkolu wyróżniałam się talentem muzycznym, więc zostałam wytypowana na egzamin wstępny do szkoły muzycznej w Lublinie. Po zdaniu

dyplomu zostałam przesłuchana przez śp. Mirę Zimińską-Sygietyńską i przyjęta do zespołu „Mazowsze”. W Teatrze Rozrywki mogłam wykorzystać wszystkie dotychczas zdobyte umiejętności: wokalne, taneczne i aktorskie. Cenne były dla mnie lekcje emisji głosu u prof. Ewy Mentel. Zdobyte doświadczenia pomogły mi zrobić kolejny krok naprzód i rozpocząć solową działalność artystyczną.

Jestem wdzięczna wszystkim moim nauczycielom, profesorom i artystom, którzy pomogli mi w poszukiwaniu i znalezieniu muzycznej drogi oraz zaistnieniu na estradzie, a byli to: Krystyna Prońko, Jan Pietrzak, Andrzej Rosiewicz,

bosych w Lublinie śpiewałam i grałam w scholi młodzieżowej, a następnie założyłam i prowadziłam scholę dla dzieci. Wielokrotnie dzieliłam się swoim doświadczeniem, prowadząc schole oraz udzielałam okresowych konsultacji wokalnych i muzycznych m.in. w kościołach ojców franciszkanów na Garbarach w Poznaniu, Otrębusach, Wieliszewie, w Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Dzieci i Młodzieży na Siekierkach w Warszawie. Przez kilka lat byłam przewodniczącą Programów Artystycznych na Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

Muzyka sakralna i pieśń religijna była i jest dla mnie źródłem siły, moją modlitwą i pomocą w codziennych trudnościach, dlatego zawsze chętnie angażuję się w śpiew liturgiczny. Mam nadzieję, że tak już pozostanie. Całą tę drogę mogę nazwać poszukiwaniem i realizacją mojego powołania artystycznego.

– Jak widzi Pani powołanie ludzi i jego realizację?

– Trudno mi wypowiadać się ogólnie o powołaniu, mogę tylko, dzieląc się własnym doświadczeniem, stwierdzić, że każdy ma swoją drogę życia wypływającą z powołania. Trudność polega na odczytaniu planów Bożych i przyjęciu ich jako własnej drogi. Sama uczyłam się tego długo i ciągle z tym się zmagam; kiedy przychodzą trudności, ufam Bogu, najlepiej odczytuję Jego wolę. Samo jednak odczytanie woli Bożej nie wystarcza, potrzeba mocy i wytrwałości w codziennej jej realizacji.

– Wszelkie wartości poczynają się pod sercem matki i w rodzinie. Jak Pani postrzega rozwój własnej wartości?

– Chociaż sama nie doświadczyłam macierzyństwa, to wiem, jak bardzo ważna jest rodzina i wychowanie. Nie wszyscy jednak mają to szczęście, że od rodziny otrzymują fundamenty podstawowych wartości. Dla tych, dzieląc się swoim doświadczeniem, mogę nieść przesłanie, że jeżeli ktoś wytrwale poszukuje właściwej drogi życia, może ją odnaleźć w wielkiej rodzinie dzieci Bożych, jaką jest Kościół.

– Jest duże prawdopodobieństwo, że ludzie umierają bez świadomości, że ich życie było sensowne. Jak budowała się świadomość sensu w Pani życiu?

– W dzieciństwie i młodości różnie widziałam sens swojego życia. Kusiły mnie: kariera artystyczna, dobrobyt, lekkie życie i różne przyjemności. Kierownictwo duchowe, rozwój życia religijnego i w ich świetle przeżywane problemy i cierpienia budowały we mnie i nadal budują przeświadczenie, że najważniejsze w życiu to miłość Boga i dzielenie się z drugim człowiekiem talentem, który otrzymałam od Niego.

– Mając na uwadze przypowieść o talentach, a w niej zwrócenie uwagi na ten jeden, dobrze widać, że ten jeden talent to miłość. Człowiek otrzymuje ją od Boga i powinien ją rozmnożyć i własnie nią służyć innym. Jak Pani postrzega siebie w tle tej przypowieści?

– Jak wspomniałam, powoli i coraz lepiej rozumiem sens tej przypowieści. Chociaż pewnie wiele talentów w życiu zmarnowałam z różnych powodów, to gdy odnalazłam i wciąż na nowo odnajduję sens swojego życia, a jest nim dzielenie się talentem wokalnym, pragnę go doskonalić, by coraz lepiej służyć innym.

– Co robić, aby nie pogubić się w wartościach?

– Nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, ale wiem, jak wiele atrakcji człowiekowi proponuje dzisiejszy świat. Łatwo się w tym wszystkim pogubić i uzależnić od pseudowartości. Z mojego doświadczenia wiem, że konieczne jest oparcie się na uznanych i sprawdzonych autoritetach. To daje mi Kościół poprzez kierownictwo duchowe, bogate doświadczenie świętych i wielkich ludzi, jak chociażby Jan Paweł II, którego nauczanie towarzyszyło mi od dzieciństwa, a jego umiłowanie Boga i ludzi zawsze mnie urzażało. Kiedy tylko to było możliwe, starałam się uczestniczyć w spotkaniach z nim w Polsce i Rzymie. Również uczestniczyłam w Światowym Dniu Młodzieży w Kanadzie. To wszystko połączone z osobistą modlitwą i życiem sakramentalnym pozwala mi, mimo różnych osobistych potknięć, wytrwać przy prawdziwych wartościach. □



Muzyka sakralna i pieśń religijna jest dla Moniki Grajewskiej źródłem siły, modlitwą i pomocą w codziennych trudnościach

egzaminów rozpoczęłam naukę gry na skrzypcach, a następnie na fortepianie. Umiejętności wokalne i taneczne rozwijałam w Zespole Pieśni i Tańca „Ziemi Lubelskiej” im. Wandy Kaniorowej, w którym poznałam solistkę Maję Waliniak, moją pierwszą nauczycielkę śpiewu. Wtedy też zrozumiałam, że śpiew jest moją pasją. Po maturze wyjechałam do Poznania, aby w Studium Piosenkarskim kształcić głos i poznawać tajniki sztuki aktorskiej. Mile wspominam prof. Barbarę Bajon oraz prof. Przemysława Basińskiego, który uczył mnie interpretacji piosenki. Po zdaniu

Krzysztof Krawczyk. Dzięki Krystynie Giżowskiej i Wojtkowi Olejnikowi nagrałam pierwszą wymarzoną płytę. Na płycie znalazły się kolędy. Producentem muzycznym moich pierwszych płyt był Paweł Serafiński, a obecnie jest Dariusz Janus. Serdecznie dziękuję bp. Józefowi Zawitkowskiemu za piękną poezję, a ks. prof. Wiesławowi Kądziołowi za muzykę do niej, którą później w postaci pieśni i piosenek wykonuję, nagrywam i utrwalam na płytach; to wielkie dla mnie wyróżnienie.

Od dzieciństwa jestem związana z wykonywaniem muzyki kościelnej. W kościele ojców karmelitów

Bł. Juta – patronka dzieł miłosierdzia

W sobotę, 8 maja, członkowie szkolnych kół Caritas rejonu grudziądzkiego pielgrzymowali do Bielczyn i Chełmży, aby wziąć udział w obchodach 750-lecia śmierci bł. Juty, siostry ubogich, patronki dzieł miłosierdzia. W czasie tej wyprawy zapoznali się z historią, dziedzictwem duchowym i materialnym Bielczyn oraz Chełmży, dawniej stolicy diecezji chełmińskiej.

Najpierw pojechali do Bielczyn, gdzie w kaplicy ks. prof. Mirosław

Mróz przekazał im informacje o bł. Jucie. Członkowie kół wysłuchali również legend związanych z błogosławioną, a także pomodlili się przez jej wstawiennictwo i obejrzeni pustelnię.

Następnie liczna grupa – na czele z ks. Markiem Borzyszkowskim, dyrektorem Grudziądzkiego Centrum Caritas im. bł. Juty, ks. Andrzejem Jankowskim, koordynatorem szkolnych kół Caritas rejonu grudziądzkiego i uczniami z Zespołu Szkół Ogólnokształcą-

cych nr 5 w Grudziądzu niosącymi logo Caritas – przemaszerowała ze śpiewem do konkatedry chełmińskiej pw. Świętej Trójcy. Razem z mieszkańcami i gośćmi z Niemiec uczestniczyła w Mszy św., której przewodniczył bp Andrzej Suski.

Po Mszy św. uczestnicy udali do ogrodów Miejskiej Biblioteki na grochówkę. Następnie nadszedł czas na otwarcie obchodów jubileuszowych. Na rynku powstała wioska średniowieczna, były stragany garncarza, płatnerza i stoiska rzemieślników. Można było podziwiać i kupić stroje wykonane na szydełku i drutach, haftowane obrazy, ręcznie malowane doniczki, figurki, ozdoby, biżuterię z miedzi, szkła i ceramiki. Grupa alchemiczna prezentowała pokazy tzw. teatrum chemicznego. Zebrani chętnie brali udział w doświadczeniach chemicznych, a także oglądali występ drużyny rycerskiej i spektakl „Za ósmą górą”. Inscenizacja średniowiecznej bitwy zrobiła duże wrażenie. Uczestnicy z zacięciem śledzili walkę rycerzy i obronę średniowiecznego grodu. Na jarmarku można było podziwiać stroje mieszczan i uzbrojenie rycerskie. Nie zabrakło muzyki: odbył się koncert chóru św. Cecylii oraz występ uczniów szkoły muzycznej.

Hanna Włodarczyk



Bł. Juta

Juta z Sangerhausen pochodziła z Turyngii w Niemczech. Spokrewniona była z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Anno von Sangerhausen. W 1256 lub 1257 r. osiedliła się w folwarku w Bielczynie pod Chełmżą, gdzie prowadziła życie pustelnicze, pełne modlitwy. Codziennie uczestniczyła w Mszy św. w powstającej katedrze chełmińskiej. Swoją majątek rozdała ubogim. Opiekowała się chorymi na trąd w szpitalu w Chełmży. Według przekazów spotkała ją wielka łaska, ponieważ objawił się jej Chrystus i pozwolił ucałować ranę w swoim boku. Zmarła w opinii świętości 12 maja 1260 r. Po jej śmierci nastąpiło wiele cudownych wydarzeń. Duchowieństwo chełmińskie, po zebraniu pod przysięgą zeznań o nich, wyprosiło ogłoszenie Juty błogosławioną ok. 1275 r.



Na jarmarku można było m.in. podziwiać stroje mieszczan



Przemarsz do konkatedry chełmińskiej pw. Świętej Trójcy

Pomagamy
blisko
Ciebie!

**Caritas Diecezji
Toruńskiej**

KRS 0000225584

www.torun.caritas.pl

Nauczyciel i poeta

Odziaływanie ks. Leona Heykego na ziomków, szczególnie na młode pokolenie, z którym mocno się związał jako prefekt katecheta, było wszechstronne. Pod urokiem jego osobowości, nacechowanej delikatnością uczuć, pozostawali wychowankowie (...), którym przekazywał nie tylko wiedzę streszczoną w prawdach objawionych, lecz także uczył miłości do tej ziemi, z której wyrośli

Ks. Jan Walkusz

Leon Heyke urodził się 10 października 1885 r. w Cierzni k. Wejherowa. Czwooro dzieci Ferdynanda, sołtysa wsi i Anny z domu Block, pomagało w prowadzeniu dużego gospodarstwa, a przyszły kapłan i poeta, pasąc bydło, śpiewał zasłyszane od matki kaszubskie pieśni i do poznanych melodii dorabiał nieraz swoje słowa. Chłopiec „chodził swoimi ścieżkami [do szkoły w pobliskich Bieszkowicach], najchętniej brzegiem jeziora Zawiąt. Błądził też godzinami po lesie i wertepach, aby rozkoszować się urokiem kaszubskiego pejzażu, który zrazu w rysunkach, a później – jak w lustrze – odbijał się w jego lirykach”. Później, jako kleryk, przyjeżdżał w rodzinne strony na wakacje i zgodnie z romantycznym usposobieniem samotnie spacerował po okolicach.

Po szkole ludowej przez 6 lat uczył się w gimnazjum w Wejherowie dzięki materialnemu wsparciu krewnego ks. kan. Walentego Dąbrowskiego, proboszcza miejscowej parafii Świętej Trójcy. W wejherowskiej szkole w latach 1903-1904 należał do tajnej organizacji filomackiej założonej przez Józefa Wryczę, później sławnego kapłana i patriotę. Wtedy poznał polską poezję romantyczną i odczuł swoją świadomość

kaszubską. „Już na ławie szkolnej zajmowałem się kaszubszczyzną, leżało to zagadnienie w powietrzu” – wspominał po latach.

W 1906 r. przekroczył próg pelplińskiej uczelni. Tam zapisał się do Koła Kaszubologów założonego przez Jana Karnowskiego, przyszłego poetę i wybitnego działacza ruchu młodokaszubskiego. Na zebraniach samokształceniowych klerycy poznawali historię i kulturę swojej małej ojczyzny i czytali poezję romantyczną. Tak potomek gburskiego rodu dojrzewał w seminarium nad Wierzycą do swojego drugiego powołania – poetyckiego.

Po święceniach otrzymanych 13 marca 1910 r. trafił na wikariat w kociewskich Lignowach. Później była Lubawa i parafia św. Józefa w Gdańsku. Stamtąd wyjechał do Fryburga Badeńskiego na studia teologiczne (1911-1912), które kontynuował we Wrocławiu i w 1913 r. uwieńczył doktoratem. Po powrocie do diecezji pracował jako wikary w Lubawie i Chojnicach. W wolnych chwilach jeździł swoim samochodem po Kaszubach, a zapisane wtedy podania, baśnie i tradycje miały stanowić kanwę jego twórczości. Po wybuchu wojny „wszechświatowej” powołano go początkowo jako sanitariusza, a później kapelana w szpitalu wojskowym w Chełmnie. Po demobilizacji pracował w powiecie kartuskim: w Chmielnie, w Wygodzie. Od 1920 r. do końca niedługiego życia był związany z Kościerzyną: do 1935 r. jako katecheta w Seminarium Nauczycielskim, a po jego rozwiązaniu – w Gimnazjum im. Józefa Wybickiego. Ujmował wychowanków wysoką kulturą intelektualną, poszukiwał dróg uczenia religii odpowiednich dla młodych ludzi. Razem z ks. Józefem Roskwitalskim i ks. Pawłem Kirsteinem, pionierami odnowy katechetycznej, pracował nad nowym podręcznikiem do religii. W nauczaniu propagował metodę chrystocentryczną:

„Do metodyki Chrystusa powinno wrócić współczesne nauczanie (...). W pracach nauczycielsko-wychowawczych Chrystusa nie ma żadnego szablonu, żadnej pedanterii, żadnej manii profesorskiej. Inaczej przemawia do Nikodema, inaczej do faryzeuszów, inaczej do apostołów, inaczej do ludu (...), używa wszelkich metod, aby dojść do celu, działa indywidualnie, stosownie do chwili. (...) Porywa siłą swej osobowości i przepaścistej miłości” – pisał w 1933 r. w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej”.

Jego pasją była twórczość literacka, dzięki której ukazał mowę kaszubską jako zdolną do oddawania najsłabszych uczuć i piękna pejzażu. W 1911 r. „Pieśniami Północy” zadebiutował na łamach „Gryfa”. Tematyka liryków, które publikował w prasie pomorskiej, a nawet krakowskiej (!), czasem pod pseudonimami, oscylowała wokół małej ojczyzny i jej przeszłości, zwłaszcza dokonania XIII-wiecznego księcia Świętopełka. W czasach tego pomorskiego władcy umieścił także fabułę poematu epickiego „Dobrogost i Miłostawa” drukowanego w czasopiśmie na Pomorzu od 1923 r. aż do wybuchu wojny. Jego pisanie poprzedził gruntownymi studiami nad realiami epoki. „Chodziło mi o stworzenie nowoczesnej epopei” – czytamy w jego w liście do Jana Karnowskiego. Równolegle pracował nad „Podaniami kaszubskimi” wydanymi w Kościerzynie w 1931 r. Wielkim powodzeniem cieszyły się wystawiane na scenach kaszubskich jego „szołobułki” („August Szłoga” i „Katilina”) – pełne humoru, udratyzowane anegdoty. Dalsze plany literackie zniweczyła wojna.

We wrześniu 1939 r. ks. Leon opuścił Kościerzynę „z małym zawiniątkiem i z nadzieją, że zdoła wymknąć się hitlerowcom”. Aresztowany w miejscowości Wda, został osadzony w pobliskim Starogardzie. W „krwawy poniedziałek” 16 paź-



Ks. Leon Heyke (1885-1939)

Młodsze pokolenie niech umacnia i rozszerza podwaliny przez nas położone

dziennika stanął w grupie 30 księży nad dołem śmierci w Lesie Szpegawskim. 50 lat później z inicjatywy Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Szemudzie ustawiono przy grobach jego rodziców na cmentarzu w Kielnie symboliczną mogiłę kapłana, a w kapliczce pamięci przy kościele ustawiono urnę z ziemią z domniemanego miejsca egzekucji. W jego artykule opublikowanym w 1937 r. w „Miesięczniku Diecezji Chełmińskiej” czytamy: „Młodsze pokolenie niech umacnia i rozszerza podwaliny przez nas położone”.

Wojciech Wielgoszewski

W artykule skorzystałem m.in. z prac ks. Jana Walkusza, „Słowem i piórem” (Pelplin 2003) i „Poeta z północnej strony” („Studia Pelplińskie” 1983) oraz z materiałów Biblioteki Publicznej Gminy Szemud im. ks. Leona Heyke

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38